

KURJER PŁOCKI

Organ Północno-Wschodni Związku Zawodowego Robotników

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Pracy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Odezwa.

W myśl hasła rewolucyjnego: po za prawem! które przed kilku dniami ciskał w twarz większości sejmowej poseł Daszyński, polska partja socjalistyczna zapowiedziała demonstracje uliczne przeciw

Wojciechowi Korfantemu, któremu uchwała Komisji Głównej poleciła utworzyć nowy rząd i stanąć na czele gabinetu.

Demagogja socjalistyczna postanowiła zadać gwałt zasadom demokracji, konstytucji i parlamentarizmu.

Wrzaskiem, terrorem, strajkiem generalnym i burdą uliczną chce zstraszyć opinię i narzucić większości narodu nową moraczezwyczajną, własny program i rząd.

Wola Sejmu ma być metodami rewolucyjnymi sparaliżowana i Polska narażona na konwulsje anarchji, skarb doprowadzony do bankructwa i lud polski rzucony na pastwę nędzy, chorób i głodu, jak w Rosji bolszewickiej, byle tylko nie dopuścić do steru państwa męża wielkiej zasługi, niepospolitego talentu i niespożytej energii, który całe swe życie poświęcił Ojczyźnie i słotymi literami w dziejach odrodzenia naszego imię swoje zapisał.

Kogóż to zwalcza socjalizm? Korfanty jest synem robotnika górnośląskiego.

Korfanty przez 30 lat bronił ludu polskiego przed gwałtem narodowym i wysiłkiem ekonomicznym.

Korfanty położył fundamenty pod gmach samoobrony politycznej i gospodarczej wśród chłopów i robotników górnośląskich.

Korfanty przez długie lata w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim walczył za prawo i wiarę swojego ludu.

Korfanty, jako wódz powstania górnośląskiego, ten lud wyprowadził z niewoli. Korfantemu Polska zawdzięcza kraj górnośląski, szpitalnie Ojczyzny, najcenniejszą perłę Rzeczypospolitej.

I takiego syna ludu, takiego bohatera narodu, takiego męża wiekopomnej zasługi, takiego demokratę i patriotę chciałby skonfederowany z żydami, Niemcami i demagogją radykalną socjalizm nie dopuścić do władzy i rządu. Więc zapala żagiew rewolucji i podpala Ojczyznę, aby przerazić większość narodową i zmusić ją do kapitulacji przed socjalistyczną wolą, krzykiem i pięścią.

Ale przebrała się miara ciepłości narodowej. Skoro nam walkę narzucano, my się cofniemy i w imię praworządności polskiej, w imię republiki, w imię Konstytucji i w imię wielkich zasad demokracji i w imię Ojczyzny stanjemy na szanach nieugięci i zdecydowani odeprzeć gwałt, który wrogowie ludu polskiego chcą zadać woli narodowej.

Obywatele! Za nami jest prawo i większość!

Obywatele! Stańcie w obronie wielkiego patrioty, o którym lud górnośląski mówi, że „Śląsk ocaliła dla Polski Matka Boska Częstochowska i Korfanty”.

Obywatele! Ławą pójdziemy, aby ratować Polskę, demokrację i konstytucję przed tyranją socjalizmu!

Obywatele! Nie dopuścimy, aby zanarohizowana przez demagogję ulicą decydowała o rządzie Rzpltej.

Warszawska Organizacja Zw. Ludowo-Narodowego.—Chrześć. Nar. Str. Pracy Organizacja Warszawska.—Warsz. Org. Narodowa Chrz. Stronnictwa Ludowego.—Legja Obrony Konstytucji.—Za rząd Główny Tow. „Rozwój”.

Przesilenie.

Dzienniki belwederskie ogłosiły komunikat półoficjalny, występujący przeciwko informacjom, odnoszącym się do rozmowy pp. Rosseta i Federowicza z Naczelnikiem Państwa.

Z tego powodu ogłoszony został następujący komunikat pp. Federowicza i Rosseta.

Pp. Federowicz i Rosset wydali wczoraj wspólny komunikat treści następującej:

„W kilku pismach porannych zamieszczono informacje, pochodzące rzekomo ze sfer, zbliżonych do kół państwowych, które zawierają ustępy zgola niesgodne z prawdą. Przedewszystkiem wyjaśnić pragniemy pewne nieporozumienie. Nie czuliśmy się uprawnieni ogłaszać z rozmowy z p. Naczelnikiem Państwa szczegółowego wywiadu. Treść rozmowy zakomunikowaliśmy naszym kolegom. Przy redakcji komunikatu uwzględniono dwa fakty, przyczym w treści komunikatu uzasadniono wyraźnie konieczność przytoczenia tychże, a mianowicie wyjaśnienia przyczyn ewentualnego zamiaru pana Naczelnika Państwa złożenia urzędu:

1) P. Naczelnik Państwa wypowiedział się, iż postanowienie jego nieprzeszkadzania i odmowy współpracy z rządem jest niezależne od osoby premiera;

2) że uważa uchwałę z dn. 16-go czerwca, dotyczącą Komisji Głównej za przeszkodę do utworzenia przez siebie gabinetu równowagi stronnictw.

Powyższe jest bezwzględnie zgodne z prawdą.

P. Naczelnik Państwa na nasze zapytanie, czy zamiar współpracy z rządem i ewentualne opuszczenie stanowiska Naczelnika państwa, wywołane uchwałą komisji Głównej czyni zależnym od osoby premiera, odpowiedział:

„Nie. Decyzja moja niezależna jest od osoby premiera. Nawet, gdyby był desygnowany największy mój przyjaciel, moje zasadnicze stanowisko nie uległoby żadnej zmianie”.

Powyższe oświadczenie poprzedziła rozmowa o uchwale z dn. 16 czerwca, poruszona istotnie przez posła Rosseta, który wskazywał, że znajduje się ona w stadium rozwiązywania w komisji konstytucyjnej.

Dłuższa rozmowa na ten temat stwierdziła w rezultacie, że p. Naczelnik Państwa uważa chwałę tę za przeszkodę w utworzeniu gabinetu równowagi bez zwycięzców i zwyciężonych.

Ustępy, odnoszące się do ewentualnej gotowości Naczelnika Państwa podjęcia jeszcze jednej próby utworzenia rządu są zgodne z prawdą natomiast przemilczano w komunikacie okoliczności, warunkujące o-

wianą ewentualną akcję Naczelnika Państwa.

Zaznaczamy raz jeszcze, że rozmowa, jaką mieliśmy zaszczyt prowadzić z Naczelnikiem państwa, odbywała się w sposób i w tempie, który nie upoważniał nas do pomieszczenia poruszonych w niej potocznie spraw i poglądów p. Naczelnika Państwa.

Nasz stosunek, zawsze lojalny do p. Naczelnika Państwa, pozwalał przypuszczać, że rozmowa ma w niektórych momentach charakter bardziej prywatny, niż urzędowy. Po temu istnieją inne drogi, nawet nie takie, na jakie weszły „sfery, zbliżone do kół państwowych”, a widocznie nie zupełnie bliskie.

Powyższe nasze wyjaśnienia, powtarzamy, dotyczą tylko wiarogodności faktów, przytoczonych, a przez nas zakomunikowanych.

W meritum zaś komunikatu, co w nim powinno być lub nie, nie wdajemy się, jest to bowiem sprawa ogółu większości stronnictw, nie zaś osobista. Podpisano: Federowicz, i Rosset”.

Manifestacja P. P. S.

WARSZAWA, 19.7 (Pat.) „Robotnik” zamieszcza opis wczorajszych manifestacji, protestujących, zorganizowanych przez lewicę robotniczą, oraz organizacje robotnicze. Manifestanci zgromadzili się o godz. 2-iej na placu Teatralnym. Na wiecu przemawiali Daszyński, Barlicki, Czapiński, Jaworowski, Perl i inni. Po przemówieniu zorganizowano pochód, który ruszył w kierunku alei Ujazdowskiej — potem Marszałkowską aż do lokalu Warsz. Centrali Komitetu Rob. — w alei Jeruzolimskiej i tam został rozwiązany. W czasie pochodu zajęło żadnych nie było. Nieliczna grupa komunistów, usiłująca rozpocząć przemówienia podczas wiecu, została przez robotników rozprzeczona. Ulice, prowadzące do Sejmu, obsadzone były przez policję.

Nieudany wiec socjalistyczny.

LIPNO, d. 17.7 (Tel. wł.) Tow. Kwapiński i poseł Niedziałkowski urządzili 16 b. m. wiec na rynku w Lipnie. Pomimo, że wiec był od dawna zapowiedziany, przysłała za ledwie garstka ludzi. Na demagogiczne przemówienie Kwapińskiego odpowiedziano okrzykami na cześć Korfantego, przypomniano Kwapińskiemu jego działalność antypaństwową oraz działalność jego w czasie, gdy był komisarzem bolszewickim w Rosji. Kwapiński usiłował przeprowadzić rezolucje, których jednak przy ogólnych okrzykach, potępiających mówcę, zebrani nie słyszeli. Ostatecznie Kwapiński musiał opuścić trybunę, a zebrani rozeszli się wznosząc okrzyki na cześć Korfantego.

LIPNO, d. 17.7 (Tel. wł.) Zebrani w dn. 16 lipca członkowie i zwolennicy stronnictw większości sejmowej uchwalili rezolucję, w której z radością witają śląskiego bohatera Korfantego na stanowisku Prezydenta Ministrów i wyrażają mu cześć i zaufanie. Zebrani wyrażają radość z powodu zakończenia przesilenia oraz podziękowanie Sejmowi, który wydzielił ze siebie większość złożoną z czynników państwowo-twórczych, która potrafi przeciwstawić

się stronnictwom wywrotowym. Zebrani wierzą, że Rząd Korfantego przeprowadzi czyste wybory.

Prasa sowiecka o przesileniu w Polsce.

MOSKWA, (Polp.) W „Izwiestjach” moskiewskich zjawiają się często korespondencje z Warszawy za podpisem Bratina, zatytułowane „Na brzegach Wisły” poświęcone sprawie przesilenia. Ostatnia korespondencja zatytułowana jest „na drodze do wojskowej dyktatury”. Objawy dążenia do wojskowej dyktatury autor upatruje w faktach odbytego niedawno zjazdu P. O. W. pomocy rządu dla inwalidów wojennych, w rejestracji oficerów i naręszcie w wiadomości, zakomunikowanej przez „Rote Fahne” o rzekomym wysłaniu do Polski 200 francuskich oficerów instruktorów. Artykuł kończy się wykrzyknikiem: Caveant Consules!

Nowy gabinet.

WARSZAWA, d 19.7 (Pat.) „Rzeczpospolita” podaje, że wczoraj wieczorem p. Korfanty ukończył pracę nad tworzeniem gabinetu. Skład gabinetu następujący: prezes ministrów—Korfanty, minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt, minister skarbu Jerzy Michalski, spraw wewnętrznych dr. Jan Weinhard, min. wojny gen. Sosnkowski, wyznań religijnych i oświaty dr. Emil Godlewski, min. sprawiedliw. Józef Kuczyński, rolnictwa Adolf Bniński, robót publicznych inż. Władysław Kucharski, min. zdrowia dr. Starkiewicz, min. przemysłu i handlu Strasburgier, min. poczt i telegrafu Władysław Dobrowski, tymczasowy kierownik kolei żelaznych inż. Eberhardt, min. pracy i opieki społecznej—vacat.

Stronnictwa większości odbyły wczoraj posiedzenia i przyjęto do wiadomości skład rządu ustalony przez Korfantego. Dziś przedstawiona będzie ta lista Naczelnikowi Państwu.

TELEGRAMY.

Z całego świata.

Pomoc Watykanu dla głodnych w Rosji.

RZYM, (Polp.) Watykan udzielił dla głodnych w Rosji dwadzieścia dziewięć wagonów zboża i dodatkowo wysłał nad Wołgę 4800 pudów mąki.

Konferencja spraw Małej Azji.

BERLIN, (Polp.) Francja projektuje zwołanie konferencji wielkich mocarstw dla rozstrzygnięcia spraw Małej Azji. Udział w tej konferencji razem z Francją, Anglią i Włochami ma także wziąć Grecja i Turcja. Miejscem konferencji prawdopodobnie ma być Paryż.

Zajęcie Samarkandu przez powstańców.

LONDYN, (Polp.) Powstańcy pod dowództwem Enwer-Baszy zajęli Samarkand. Wyższe władze sowieckie wojskowe i cywilne są w trwodze

Monarchiści rosyjscy.

HAGA, (Polp.) Policja holenderska aresztowała na granicy 15 monarchistów rosyjskich, którzy zamierzali bez pozwolenia przedostać się do Holandji. Podobno miał być urządzony zamach na delegację sowiecką w Hadze.

Walka z kokainą we Francji.

PARYŻ, (Polp.) Policja paryska przyjęła najostrejsze środki w walce z kokainą. Kokaina idzie przeważnie z Niemiec. Koło Metz na pograniczu ujęto greka Demetrjusza Melisaki, herszta organizacji. Odebrano wielką ilość kokainy.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

MADRYT, (Polp.) Pod Madrytem zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa, wywołana przez zderzenie się pociągu osobowego z towarowym. Narazie wydobyto 12 osób zabitych. Liczba rannych i zabitych ma być bardzo duża.

Zaprzeczenie sowietów.

MOSKWA, (Polp.) Agencja telegraficzna litewska podała do wiadomości o napaściach oddziałów wojskowych sowieckich na granicę litewską a także, że wojska sowieckie koncentrują się na granicy estońskiej. Przedstawiciel sowiecki w Litwie wystosował z tego powodu notę protestu i wysłał zaprzeczenie do gazet.

Wznowienie walki białych przeciwko sowietom.

BERLIN, (Polp.) W prasie serbskiej ukazała się wiadomość, że Wrangel ma zamiar odwiedzić Denikina zamieszkałego na Węgrzech. Celem spotkania się dwóch białych generałów ma być opracowanie planu wznowienia walki zbrojnej z sowietami.

Stabilizacja rubla sowieckiego.

CHARKOW, (AW.) Prasa konstatakuje z tryumfem początek stabilizacji rubla sowieckiego, objawiającej się w stabilizacji cen. Koszty utrzymania, które z miesiąca na miesiąc wzrastały o kilkanaście procent, w ostatnich tygodniach mają podnieść się zaledwie o 1,8 proc. Przyjmując fakt stabilizacji za pewny i trwały bank państwa obniżył od 1 lipca procent dyskontowy od krótkotrwałych pożyczek z 18—24 do 2 proc. miesięcznie. Stabilizację cen zawdzięcza się zdaniem prasy żywiom, likwidacji głodu i zmniejszeniu emisji.

Francja a moratorium dla Niemiec.

PARYŻ, dn. 17.7 (Tel. wł.) Rząd francuski według „Temps'a” zwraca uwagę przewodniczącego francuskiej Delegacji Komisji odszkodowawczej p. Dubois na to, że według postanowień Traktatu Wersalskiego przed udzieleniem Niemcom moratorium należałoby pociągnąć do świadectw wszystkie niemieckie dochody łącznie z pożyczką wewnętrzną. „Temps” zauważa, że Komisja na podstawie odnośnych paragrafów mogłaby się domagać oddania do swojej dyspozycji wszystkich dewiz nabytych przez Niemcy na cele wywozu. Postanowienia Komisji, powzięte większością głosów, zdaniem tegoż dziennika, nie mogą ograniczyć Francji w jej prawach, wynikających z paragrafu 248 Traktatu Wersalskiego, według którego Francja domagać się może, przed udzieleniem moratorium, aby wszystkie dochody Rządu Rzeszy oddane zostały do dyspozycji Komisji Odszkodowawczej.

„Temps” donosi dalej, że Poincaré dotychczas nie otrzymał jeszcze zapowiedzianego zaproszenia do Londynu. Podróż tę jednak zapowiedział on tylko na ten wypadek, gdyby Komisja Odszkodowawcza stwierdziła niewypłacalność Niemiec. Niema wcale powodu bezpośredniego porozumienia się obu premierów, gdyby Komisja wbrew głosowi francuskiemu postanowiła udzielić Niemcom moratorium. „Temps” oświadcza, że ani częścią ani uwarunkowa-

na niżka francuskich długów w Anglii nie może być przyjęta, i pokreśla ponownie, że Francja nie może pertraktować z Anglią o zapłaceniu samej sumy, dopóki nie otrzyma od Niemców potrzebnych sum dla odbudowy Francji.

Wokół spraw polskich.**Przed wyborami na G. Śląsku.**

BERLIN, dnia 17.7 (Tel. wł.) Z Królewskiej Huty donoszą w sprawie wyborów na polskim G. Śląsku, że uchodzić może za pewne, że Niemcy nie utworzą jednolitej partji, ani też nie zestawiają jednej listy wyborczej. Niemcy utworzą 3 grupy polityczne z oddzielnymi listami. Powstaną mianowicie: Partja Niemiecka, Niemiecka Partja Socjal-Demokratyczna i Katolicka Partja Ludowa na Polskim G. Śląsku.

Pertraktacje polsko-niemieckie.

WARSZAWA, (Polp.) Przybyła do Warszawy delegacja niemiecka narazie prowadzi pertraktacje z Ministerstwem Spraw Zagranicznych co do podstaw rokowań rzeczowych w sprawie zawarcia ogólnego i handlowego układu pomiędzy Polską a Niemcami. Przedmiotem pierwszych rozmów była kwestja wyznaczenia miejsca dla rokowań. Polacy wysunęli miasto Poznań, Niemcy zaś—wolne miasto Gdańsk, jako teren neutralny. Narazie do zgody nie doszło. We wtorek lub we środę delegacja niemiecka ma zamiar opuścić Warszawę i powrócić do Berlina. Rokowania zaś mają się rozpocząć nie wcześniej jak za dwa, trzy tygodnie.

328 POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 19.7 (Pat.) Sejm przystąpił do dalszych obrad nad ordynacją wyborczą.

Posel Bagiński z Wyzwolenia jest zdania, że wątpliwości może nasunąć ruchoma lista państwowa, która będzie miała przewagę nad okręgami. Mówca popiera projekt P. P. S. w sprawie stałej listy państwowej, kwestjonując jednak liczbę mandatów 460, jako zbyt wygórowaną, „Wyzwolenie” proponuje dodanie 16 mandatów dla kresów. Kategorycznie sprzeciwia się odesłaniu ordynacji do Komisji.

Wice-marszałek Moraczewski oznajmia, że wpłynął wniosek posła Suligowskiego o odesłanie ustawy do Komisji Konstytucyjnej z terminem tygodniowym.

Posel Rataj sprzeciwia się stanowczo odesłaniu.

Posel ks. Lutolski wyjaśnia, że klub jego popiera wniosek o odesłaniu dla dobra sprawy.

Posel Grzędziński, jako sprawozdawca wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek, złożonych w 3-im czytaniu.

W głosowaniu imiennym wniosek posła Suligowskiego przeszedł 187 głosami przeciw 140 głosom.

Wice marszałek Osiecki zamknął posiedzenie, wyznaczając następnego na wtorek przyszłego tygodnia, zastrzegając jednak sobie prawo zwolnienia Sejmu, jeżeli zajdzie ewentualność, że można będzie na porządku dziennym umieścić exposé premiera.

Praca społeczna w organizacjach rolniczych.

(Referat wygłoszony na sekcji rolniczej II-go Zjazdu Katolickiego w Płocku).

Tytuł referatu nadesłany mi przez organizatorów Zjazdu pojawił w ten sposób, że robiąc przegląd poszczególnych działów pracy społecznej w organizacjach rolniczych, starać się będę rzucić na poszczególnie zagadnienia snop oświelenia religijnego, ujmując w ten sposób pod kątem widzenia katolickim całokształt tej dziedziny.

Stanowisko takie jest zdaniem moim niezbędne, bo zapatrzeni i jakby zatokowani wobec bezpośrednich celów do których w pracy społecznej zdążamy, zbyt małą wagę przykładamy zwykle do ostatecznego celu do którego każda praca zdążać winna i zbyt często zapominamy o tych energjach twórczych, które wiara i etyka chrześcijańska nam dają.

Temu zaniedbaniu przypisać należy ujemny wynik tak wielu usiłowań, w tym leży źródło, że nie jedna akcja rozpoczęta dla uczciwych ogólnonarodowych celów, przez ludzi o nienagannej narodowej wartości daje wyniki ujemne, lub co jeszcze smutniejsze dostaje się w ręce krypto-wyznawców przewrotu. Nauczoni doświadczeniem lat ostatnich, gdzie przykłady takie się mnożyły, musimy podać przewartościowaniu wszystkie oddamy pracy rolniczo-oświatowej i zawodowej oraz wprowadzić z całą świadomością na jaką zdecydowanych katolików stać, do ich metod działania zasady Ewangelji i wskazania Kościoła.

Jeżeli więc w wędrowce przez drogą nam wszystkim dziedzinę pracy organizacji rolniczych, więcej zwrócić uwagę na ich wartość moralną niż zawodową—czynić to będę z pełną świadomością celu do którego dążę.

Zjazdy C. T. R. i O. T. R. niechaj nad fachowymi zastanawiają się postulatami... Zjazd Katolicki ma za zadanie stwierdzić co na drodze ludzkości do Boga mają do spełnienia organizacje rolnicze i w jakiej mierze je spełniają.

Na terenie wsi działają rozmaite organizacje o celach, i jeśli sędzić będziemy wedle programu, bardzo zbliżonych. Najstarszą i bezwzględnie najbardziej zasłużoną organizacją jest C. T. R. wierny spadkobierca idei Towarzystwa Rolniczego, w którym od szeregu lat cała elita inteligencji rolniczej umiejętność swą, dobrą wolę, siły fizyczne i materialne oddawały na usługi ogółu.

Powstało ono w 1907 roku z Sekcji Rolnej, która za czasów najsilniejszego pogwałcenia narodowego była jedynym płomykiem samopomocy rolniczej i świadomości narodowej w szerokich warstwach producentów rolnych. Przy niej a raczej przy ludziach, którzy tam pracowali skupiały się wysiłki jednostek ideowych, grup tajnych, które w różnych stronach kraju może nieraz bez zgóry określonego planu poczucie narodowe budowały, organizowały młodzież wiejską i nie dawały gasnąć wierze w dobrą przyszłość.

Dopiero gdy obręcz rusyfikacji pod wpływem wojny japońskiej zaczęła słabnąć, stało się możliwym wydobyć na światło dzienne wielu dziedzin pracy, ujawnienie swojego programu, bardziej otwarte wskazanie celu i objęcie organizacją całej Kongresówki. Zadanie to spełniło gromu ludzi dobrej woli ze Stanisławem Chełchowskim na czele.

Podnieść produkcję rolną i oświatę zawodową wśród większych i mniejszych rolników stało się programem prac C. T. R., programem nazwanym, podczas gdy obok powyższego istniał motyw głębszy, wychowawczej natury, który doradzał nawiązanie z powrotem zrywanych nici współzycia dworu i wsi i wytworzenie wzajemnego przenikania warstw pomiędzy sobą. Kółka Rolnicze, istniejące przy C. T. R. od samego początku miały obok szerzenia wiadomości rolniczych i pomocy rolniczej także zadanie wychowawcze.

Twórcy C. T. R. rozumieli dobrze, że najważniejszym zadaniem ówczesnej chwili było przerwanie zastoju i martwoty życia gospodarskiego, podniesienie samożycia wsi, bez dobrobytu bowiem mowy być nie mogło o zagadnieniach ogólnych, o życiu narodowym, o postępie kultury.

Cel w znacznej mierze osiągnięto: kraj pokrył się siecią O. T. R. i Kółek, otwarte zostały szkoły rolnicze, kursy specjalne, urządzone wystawy, pola doświadczalne, stacje meteorologiczne i t. d. Rzucono pierwsze podwaliny rachunkowości rolniej, szerokie zastosowanie znalazły Związki hodowlane i kontroli obór, poruszyła się współdziałalność.

Pomimo ogromnych trudności, jakie rząd rosyjski stawiał, a może właśnie dlatego, że człowiek najsilniej to ceni i kocha, czemu najwięcej poświęcił, tak jak gdyby kochał strzępy swych myśli i serca jakie w pracy zostawił, — rozwijały się wszystkie dziedziny życia rolniczego. Wobec bardzo szczupłego poparcia finansowego władz centralnych, ogrom zadań znalazł poparcie głównie w dobrej woli, w pracy ochotniczej, w ofiarności prywatnej. I choć pierwsze lata rozwoju C. T. R. nie były dla rolnictwa tak niepomierne znów korzystne to jednak rumienić nam się dziś wypada wobec ówczesnej szczodroty ludzkiej na dobre cele.

(C. d. n.).

LIST**Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Pana Ministra Spraw Wewn.**

Pismem z dn. 29 marca roku b. Nr. 2552/32, w sprawie przedłużenia terminu składania zgłoszeń o zwrot mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy, zwróciłem się do Pana Ministra o wydanie stosownych zarządzeń podległym Mu organom, z prośbą o zaznaczenie przytym, że o ileby po tym terminie, t. j. po dniu 20 kwietnia r. b. wpływały w dalszym ciągu deklaracje, należały je również przyjmować, zanim nastąpi ze strony Głównego Urzędu Likwidacyjnego specjalne zarządzenie co do ostatecznego zakończenia akcji zgłoszeniowej.

Powyższe zostało uwzględnione w treści okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 marca b. r. N. A. O. 1136.

Obecnie, z uwagi na niedaleki już termin ostateczny, przed wpływem, którego Delegacja Polska winna będzie zgłosić do Mieszanych Komisji w Moskwie wszystkie żądania reewakuacji mienia (p. 3. instrukcji wykonawczej do art. XI Traktatu Pokoju załączn. Nr. 3 i p. 8 art. XV Tr. Pok.), zachodzi, w związku z tą okolicznością, konieczność wyznaczenia wewnętrznego, preluzyjnego terminu przyjmowania 'odnośnych deklaracji od osób ineresowanych przez organ Min. Spr. Wewn., zarządy miejskie, oraz instytucje powołane do współdziałania w tej akcji (Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12.8 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy Mon. Polski Nr. 202 z dnia 6.9 1921 roku).

Proszę zatem Pana Ministra o wydanie, w myśl powyższego Rozporządzenia, stosownych zarządzeń podległym Mu urzędom wojewódzkim i starościńskim, oraz zarządom miejskim, aby z dniem 20 lipca b. r. przerwały dalsze przyjmowanie zgłoszeń o zwrot mienia rolniczego, przemysłowego, i mienia użytku domowego, zaś w dniu 1 września aby zakończyły również przyjmowanie deklaracji z zakresu mienia kulturalnego (archiwa, zabytki, dzieła, sztuki i t. p.) poczym wszystkie zgłoszenia, w okresie 10-cio dniowym (czyli do dnia 1 sierpnia b. r. dla pierwszych trzech kategorii mienia i do dnia 10 września dla mienia kulturalnego) winny być skierowane do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Proszę również o polecenie urzędowi starościńskim, żeby wraz z ostatnią przesyłką zgłoszeń, w tymże terminie 10-cio dniowym (t. j. pomiędzy dn. 1 — 10 września b. r. skierowały do Głównego Urzędu Likwidacyjnego pozostała należności za rozsprzedane druki oraz zwróciły nieużyte formularze (wzory NN. 1, 2, 3 i 4) i egzemplarze broszury „Zbiór Przepisów”, które zostały im udzielane przez Główny Urząd Likwidacyjny w toku akcji, dołączając do nich sprawozdanie rachunkowe wskazujące: a) ilość druków otrzymanych, osobno dla każdego wzoru, b) ilość druków wyprzedanych (również każdego typu odrębnie, c) ilość druków nieużytych zwróconych

Głównemu Urzędowi Likwidacyjnego d) sumę gotówki, przekazanej Gł. Urzędowi Likwidacyjnemu bezpośrednio lub też przez P. K. O. na konto G. U. L. Nr. 30775.

Wobec terminowego charakteru sprawy proszę Pana Ministra o możliwie rychłe wydanie stosownych zarządzeń.

w. z. (—) J. Karśnicki.

OKÓLNIK

W sprawie pomocy rolnej dla repatriantów na Kresach.

W związku z rozwiniętą przez Komisariat Nadzwyczajny do spraw repatriacji pracą nad okazaniem pomocy repatriantom na Kresach. C. T. R. zapoczątkowało również akcję pomocy rolnej repatriantom kresowym. Pomoc ta ma się wyrazić w zebraniu przy współdziałaniu Okr. Tow. Rolniczych w czterech Województwach: Lubelskim, Warszawskim, Kieleckim i Łódzkim pewnej ilości zboża i gotówki, a mianowicie po 1/2 — 1 kg. zboża siewnego z każdej morgi przestrzeni ornej i gotówki w miarę możliwości.

Wzorem Wielkopolski, która wbrała sobie już 2 powiaty kresowe, jako swoje „dzieci chrzestne“, C. T. R. po porozumieniu z p. Wł. Grab- skim, Nadzwyczajnym Komisarzem dla spraw repatriacji, obrabło sobie cztery powiaty kresowe, przeznaczając na dzieci chrzestne dla województwa lubelskiego powiat prużański, — warszawskiego — bielski, kieleckiego — białowieski i Łódzkiego — Kossowski.

Pomoc rolna dla naszych braci repatriantów, którzy po przeżyciu piekła bolszewickiego, po uiedoli powrotu o głodzie i chłódzie do kraju, zastali na miejscu tylko popieliska swych sadyb, tylko pustkowiec chwastami i młodym lasem poroście, winna być okazana przez wszystkich, którzy mają w piersi serce i sumienie. Tutaj, gdy chodzi o wsparcie niedoli i nędzy, nie może być mowy o różnicach klasowych, stanowych, politycznych i społecznych, tu winni wyciągnąć rękę ofiarną i każdy powinien dać co może, inaczej nie go dzień będzie imienia Polaka.

Nasz lud ma serce dobre i uczynne, tylko trzeba umieć do tego serca zapukać trzeba umieć do serca tego trafić!

Kółka rolnicze w pierwszym rzędzie powinny rozwinąć tę akcję, prowadząc ją w porozumieniu ze swoim T-wem Rolniczym Okręgowym. Ale Kółka same działają mało, jeśli nie ożywią ich swym duchem w tej akcji pp. Instruktorzy C. T. R.

Do Was więc, Koledzy, zwraca się Instruktor Główny Kółek Rolniczych C. T. R. z gorącym apelem, abyście sprawę omawianą gorąco wzięli do serca, abyście wydobyli z siebie moc energii i obywatelskiego oddania się sprawie, abyście umieli tak zaangażować, tak wbić w ambicję niemożności usuwania się od ofiar tak rozkołysać szerokie masy naszego społeczeństwa wiejskiego, żeby w rejonie działalności każdego z Kolegów Instruktorów nie było ani jednej morgi, czy to włociańskiej czy to dworskiej, któraby pomocy i składki nie dała.

Dla tej sprawy muszą być dla Was wszystkie drzwi otwarte, czy to pałaców, czy lepierek komorników, czy dworów, czy chat. Wciągajcie do akcji czynnej i duchowieństwo wiejskie, panie ziemianki, inteligencję pracującą na wsi, nauczycielstwo — wreszcie kobiety właścianki. Kobiety wiele zdziałać tu mogą, one będą wstydzic skąpych i chciwych, one będą wbić w ambicję skłonnych do ofiar, ale nie ruchliwych, one napędzać będą obojętnych, leniwych i opieszłych.

Pamiętajcie zarazem, Koledzy, że „dwa razy daje, kto zaraz daje“, więc zaraz zapoczątkujcie zbieranie grosiwa i ziarna siewnego, bo zboże musi być zebrane i przygotowane do wysyłki dn. 15—25 sierpnia, aby na czas zdążyło na miejsce.

Pieniądze należy przesyłać do miejscowego T-wa Rolniczego Okrę-

gowego, które prześle je do Warszawy na R/k C. T. R.

Zboże kierować do miejscowego Syndykatu lub T-wa Rolniczego ze wskazaniem, że to ofiara na siew dla repatriantów na kresach.

Wasza ofiarnność Koledzy w tej sprawie wyrazi się w wydatnej agitalacji i pracy. Czekamy od was czynu!

Kronika Płocka.

LIPIEC
20
CZWARTEK.

KALENDARZYK.
Czwartek. Bl. Czesława.
Im: sl. Czesława św.
Piątek. Prakseidy P.
Im: sl. Czesława św.

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wisła.			
Kraków	17.7	-242	ubyło 6 cm.
Zawichost	16.7	+103	przyb. 23 cm.
Płock	19.7	+ 35	przyb. 1 cm.
S a n.			
Przemyśl	16.7	-163	ubyło 27 cm.
Dunajec.			
N. Sącz	16.7	+103	ubyło 10 cm.
B u g.			
Wyszków	17.7	- 14	przyb. 29 cm.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich.

Od 1—12 dni pogodny, od 12—20 deszcz przy ciepłym wietrze, od 20 do końca miesiąca upały.

— Z Tow. rolniczego. Zjazd prezesów Kół rolniczych w d. 23 czerwca 1922 r. Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokołu, 2) Referat p. Swieckiego—Zjazd Katolicki. 3) Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli Kółek Rolniczych w Warszawie, 4) Zaliczki na zboże—referent p. Majdecki, 5) Handel zbożem—referent p. Majdecki, 6) Podatek dochodowy, 7) Sprawozdanie z wycieczki na Pomorze—referent wice-prezes T-stwa, p. Kręciejewski, 8) Dostawa zboża siewnego, dla repatriantów na kresach, 9) Kasa pożyczkowo-oszczędna w Płocku (projekt).

Przewodniczącym Zjazdu był pan Miecznikowski, prezes wydz. oświatowo-organizacyjnego—obecnych na zebraniu 24 prezesów Kółek i 15-tu delegatów.

W związku z odczytanym protokołem ostatniego zebrania zawiadomił p. Kolasinski 1) że Kółkowicze, którzy za jego pośrednictwem załatwiali sprawę odszkodowań za straty, wyrządzone przez Wojska Polskie, odszkodowania już otrzymali i 2) że wycieczki do Opatowca są bardzo mało liczne—warto byłoby przysłać przynajmniej delegatów, o ile Kółko całe przybyć nie jest w stanie.

Zabrał głos następnie p. Swiecki, wyjaśniając cel i zadanie społeczne Zjazdów Katolickich wogóle i prosił o wzięcie licznego udziału w zjeździe tegorocznym. Wiele jest na nim do powiedzenia w sprawach bieżących, aktualnych—porozumienie więc jest bardzo pożądane.

Sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli Kółek Rolniczych w Warszawie zdał p. Miecznikowski—nie powtarzamy go jednak na tym miejscu, gdyż czytelnicy „Przewodnika“ znajdują je w swoim piśmie bardzo treściwie i starannie wypisane.

Odczytał następnie p. przewodniczący memoriał, wystosowany do pp. posłów ziemi płockiej, w którym Zarząd Kas pożyczk.-oszczędnościowych oraz Zarząd T-stwa Rolniczego przedstawiają krytyczny stan działalności, a właściwie zupełny jej zanik w kasach z powodu braku gotówki i proszą o wyjednanie kredytów w celu uruchomienia tych instytucji tak w obecnej chwili potrzebnych.

W związku z powyższym zabrał głos p. Majdecki, podając do wiadomości, że Syndykat Rolniczy uchwalił wydawanie zaliczek na zboże i pożyczki te na warunkach, które

do Kółek rozesłane zostaną, wydać będzie.

P. Orzeszkowski dodaje, że tylko członkowie Kółek Rolniczych pożyczkę powyższą otrzymać będą mogli. Dodaje przytym, żeby nie czekać ze zwrotem pożyczek do dnia ostatniego—zwraćć można wcześniej—procent wpłacany w odpowiedniej sumie zwrócić także.

Pan Majdecki, referując sprawę handlu zbożem wspomina, iż celem Syndykatu jest objąć dostawę chleba dla wojska, co byłoby bardzo korzystnym dla stron obu, gdyż próba wypieku chleba, którą urządziło Stow. Rolnicze, bardzo dobre dało wyniki, po ukończeniu zatem budowy młyna możnaby akcję tę rozpocząć, tymczasem zaś Stowarzyszenie Rolnicze zboże skupować będzie.

Radzi jednakże starania i zamówienia nawozów robić wcześniej, gdyż to ułatwia nabywanie tak Syndykatomu, jak konsumentowi.

Dalej prowadzono dyskusję nad sprawą podatku dochodowego, lecz zdania były tak różne, że p. Jaźwiński postawił wniosek, aby Tow. Rolnicze powagą swej instytucji zażądało od Urzędu powiatowego ścisłych wiadomości w tej sprawie, w razie zaś, gdyby miejscowy Urząd Podatkowy konkretnej odpowiedzi dać nie mógł, zwrócić się do Rady Wojewódzkiej. Wniosek ten przyjęto.

Następnie p. Kręciejewski zdał relację z wycieczki do Gdańska i Poznania. Sprawozdawca umiejętnie korzystał z wycieczki i dlatego najdrobniejsze szczegóły nie uszły jego uwagi, poczynając od rzeczy poważnych natury społecznej, aż do drobniejszych gospodarstwa podwórzowego.

Do określenia gościnności przyjmujących wycieczkę poznaniaków słów sprawozdawcy brakuje, tak było: witano Kółkowiczów jak braci najmiłszych, wszyscy wszystkich jednak serdecznie. W odpowiedzi na podziękowanie Kółkowiczów Dyrektor Szkół oprowadzający wycieczkę odpowiedział, że niewłaściwym jest w tym wypadku podziękowanie, gdyż dobrobyt społeczny zależy od wzajemnego uświadamiania. „Tam dopiero, mówił sprawozdawca, zobaczyłem co to jest patriotyzm dobrze rozumiany i postanowiłem sobie o ile możliwości naśladować rzeczy widziane i uświadamiać braci swoją żywym, gorącym choć może nieudolnym słowem“. Sprawozdanie bardzo było ciekawe, słuchane z wielkim zajęciem to też podziękowano sprawozdawcy huczynnym oklaskiem.

P. prezes Orzeszkowski dodał, że oczekiwana przez nas wycieczka pomorska zawiódła—w ostatniej chwili z przyczyn niewiadomych cofnięta została. Nasza zaś wycieczka na Pomorze została zarezerwowana do roku przyszłego, gdyż taki jest podobno napyw wycieczek w Poznańskim, że czasu i miejsca na przyjęcie ich brakuje. W liście swoim Izba Roln. Pomorską dodaje jednakże, że gdyby znalazło się okazja do przyjęcia—zawiadomią nas niezwłocznie.

Dalej proponuje p. prezes Orzeszkowski, aby wnieść apel do Rządu wspólnymi siłami o kredyty, motywując, że przyszłość Polski oparta jest na rolnictwie, interesy zaś jego mało są uwzględniane.

P. Jaźwiński w związku ze sprawozdaniem p. Kręciejewskiego dodał, że tak jak w Poznańskim, chcąc żeby warsztaty rolne dobrze funkcjonowały, trzeba budować drogi i kolejki, jako więc członek Wydziału Drogowego Powiatowego podaje 'do wiadomości, iż w tym roku budują 19 1/2 kilometra nowej szosy, i jeżeli po tej samej linii będzie szła oświata, to posuniemy się bardzo naprzód.

Na uwagę jednego z zebranych o zlej konserwacji dróg, odpowiedział p. Jaźwiński, iż w interesie społeczeństwa leży śledzenie za nadużyciami wszelkiego rodzaju. Jeżeli więc w tym wypadku coś podobnego zostało zauważone, to należy wnieść skargę, czy doniesienie zwyczajne pod adresem Komisji Drogowej Starostwa. Interpelacje, gdy wpłyną przyjęte będą i z dobrym zobopólnym skutkiem załatwione.

Poruszono następnie sprawę dostawy zboża siewnego dla repatrian-

tów na Kresach. C. T. R. proponuje, aby wybrać sobie jeden powiat i zapatrzeć go w odpowiednią ilość zboża, robiąc zsymp takowego do Syndykatu, który zebrane w ten sposób zboże zamieni na gatunkowe siewne i na kresy wyszle. Wobec tego, że sprawa to ważną jest dla całego kraju zająć się nią trzeba gorąco. Odnosny okólnik przesłany będzie do Kółek Rolniczych.

Przewodniczący poruszył jeszcze sprawę Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Płocku, która funkcjonowała by dla Kółek podmiejskich, jak: Brwilno, Biała, Trzepowo, Podolszyce—myśl uznano za racjonalną postanowiono rozpocząć pracę organizacyjną. Na tym zebraniu skończono.

— Ze stow. kupców. Na skutek zażalenia Stow. kupców płockich Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydał okólnik który wyjaśnia co wolno Magistratom na zasilenie finansów miejskich pobierać.

Treść Okólnika:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż niektóre Urzędy Wojewódzkie oraz Wydziały Powiatowe odmawiają zatwierdzenia uchwał Rad Miejskich w przedmiocie zasadniczego zaprowadzenia podatku od obrotu oraz zaliczkowego poboru dodatków do zasadniczego podatku przemysłowego na poczet podatku od obrotu z zastrzeżeniem że szczegóły poboru i wysokość stawek określone zostaną późniejszą uchwałą, po ogłoszeniu przepisów wykonawczych do ustawy o zasileniu finansów miejskich i statutu wzorowego, przewidzianego w art. 9 ustawy, a to z uwagi, iż takie uchwały nie są statutami podatkowymi.

Wobec powyższego podaje się do wiadomości, że zatwierdzanie takich uchwał po myśli art. 9 powołanej ustawy o zasileniu finansów miejskich zastrzeżone jest Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu nie będzie odmawiało zatwierdzenia uchwał Rad Miejskich, mocą których:

- 1) zostanie zaprowadzony w zasadzie na r. 1922 podatek od obrotu po myśli art. 3—10 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich z tem, że szczegóły poboru i wysokość tego podatku określone zostaną późniejszą uchwałą po ogłoszeniu i zgodnie z postanowieniami rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy;
- 2) ma być narazie pobierany na poczet tego podatku od obrotu dodatek do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego po myśli art. 7 powołanej ustawy, jednak dla miast z ludnością poniżej 50 tys. mieszkańców nie wyżej 50%, państwowego zasadniczego podatku przemysłowego.

Z powyższego wyjaśnienia jasnym jest że Magistrat m. Płocka pobrał o 50%, więcej jak głosi uchwała i że suma ta należy się kupcom od Magistratu.

Ofiary.

Na pomnik ks. Poniatowskiego. Pruszkowski mk. 500.

Na Stanisławówkę. Zamiast kwiatów na trumnę Meli Mączewskiej Janina Robakiewiczowa mk. 1000.

Dla rannego posterunkowego w szpitalu Bożka na odzywianie Sędziego Kowalewski mk. 1000.

Z Warszawy.

(:) Daniny wpłacono 57 miliardów 720 milionów. Z Warszawy dobiegają: Zamknięto obliczenia ostateczne daniny ogólnopaństwowej, preliminowanej w wysokości 80 miliardów marek. Okazuje się, że wymierzono daninę w wysokości 98 miliardów brutto, po obliczeniu ulg pozostaje netto 89 miliardów 848 milionów marek.

Na rachunek tej kwoty wpłynęło do kas skarbowych w całym państwie 57 miliardów 720 milionów, t. j. 72 procent daniny preliminowanej, a 64 procent wymierzonej faktycznie.

Najsprawniej daninę wpłacają podatnicy w okręgu izb skarbowych na Pomorzu i w Wielkopolsce, poczym w obrębie krakowskim 74 procent. Była Kongresówka wpłaciła już 61 procent całkowitej daniny.

(:) W konsulacie amerykańskim wydaje się narazie numery dla otrzymania wiz tylko trzem kategorjom emigrantów: 1) żonom, jadącym do mężów, 2) rodzicom powyżej 55 lat, oraz 3) dzieciom poniżej 18 lat, jadącym do obywateli amerykańskich.

(:) Emigranci którym nie udało się sprolongować poprzednio otrzymanej wizy, powinni się zgłosić do Konsulatu amerykańskiego w Warszawie, Szkolna 2, celem uzyskania przedłużenia wizy.

Z Polski i o Polsce

× Żony obywateli amerykańskich, otrzymujące obecnie z Ameryki affidawity oraz dokumenty o obywatelstwie amerykańskim męża mają tak postępować:

Zona obywatela amerykańskiego będąca w posiadaniu affidawitu oraz kopji aktu sądu amerykańskiego, stwierdzającego, że mąż jej jest obywatelem amerykańskim, nie powinna zabiegać u władz polskich o uzyskanie paszportu zagranicznego, lecz iść wprost do poselstwa amerykańskiego, Senatorska 35 i tam przedstawić 1) metrykę urodzenia, 2) affidavit, 3) kopję aktu sądu amerykańskiego, że mąż jej jest obywatelem amerykańskim, a wówczas otrzyma zaraz paszport amerykański z ameryk. wizą. Dzieci, urodzone w Ameryce a posiadające metrykę urodzenia poświadczoną przez odnośne władze amerykańskie, również otrzymują paszport amerykański w Poselstwie, Senatorska 35.

KUPUJCIE

Dziennik Narodowy „Kurjer Płocki”

Z szerokiego świata.

± Ciekawe wykopaliska w ruinach babilońskich. W Azji Mniejszej natrafiono na bardzo ciekawe ruiny kolonji babilońskiej (z roku 2400 przed Jezusem Chrystusem). Wykopaliska dowodzą, że tamtejsza ludność była po części wojskowa, a po części kupiecka. Napisy w mieście podają ciekawe szczegóły o sposobie rządzenia miasta, na którego czele stali książę i prefekt, a przy przy ich boku księżna i żeński prefekt, obydwo o równych tamtych zwierzchnikom prawach. Miasto, znane pod imieniem Borus, było jednym z pierwszych gniazd regularnej poczty; listy pisane były na wypalanych ceglach kształtu okrągłego. Czeki z wypisanym nazwiskiem oddawcy i sumy, jaka mu miała być wypłacona, również znalezione w ruinach.

± Największy proces na świecie. W Berlinie rozpoczął się proces największy chyba z dotychczas znanych pod względem ilości oskarżonych. Przedsiębiorca wyścigowy Köhn został obwiniony o zawodowe uprawianie hazardu. Wychodząc z założenia, że o ile on sam ma odpowiadać za hazard, to winni także być pociągnięci do odpowiedzialności wszyscy jego klienci — w liczbie około 32 tysięcy, zaskarżył ich wszystkich o współudział w grze. Prokuratorja odrzuciła wprawdzie skargę, lecz na wniosek obrońcy wyższa instancja orzekła, że oskarżenie to jest dopuszczalne.

Niedługo więc przyjdzie prawdopodobnie do olbrzymiego procesu, w którym 32.000 ludzi zasiądzie na ławie oskarżonych. Jak władze sądowne pokonają techniczne trudności pomieszczenia tylu ludzi w sali sądowej — to jest już ich tajemnicą.

± Nowa kopalnia brylantów. Donoszą z pism angielskich, że pod miasteczkiem Mosesberg położonego o 15 mil. od Kimberly odkryto nowe pokłady djamentów. 15.000 poszukiwaczy djamentów zebranych

z różnych stron zgłosiło swoje prawa do poszukiwania djamentów na nowo znalezionym polu. Po odczytaniu proklamacji pozwalającej poszukiwaczom na rozpoczęcie pracy, zgromadzeni rzucili się na wytknięte miejsca i rozpoczęli gorączkowe poszukiwania za djamentami.

Mimo wielkiego natłoku i niezwykłego podniecenia gorączką znalezienia djamentów nie przyszło do żadnego zaburzenia, które w takich razach jest nieuniknione.

± Moskwa — Londyn. Do Londynu przybył na samolocie z Moskwy komunista Brauilowski, który przebył przestrzeń tę w ciągu 55 godzin. (Russpress).

± Receptą na długowieczność. Pani Garet, angielska, licząca obecnie 105 lat, i posiadająca 5-ro wnuków, 7-ro prawnuków i jednego pra-prawnuka, zupełnie oczarowana, jeszcze zdrowa i przytomna, podała współpracownikowi jednego z pism angielskich następującą receptę na długowieczność: 1) jeść obficie, ale regularnie, 2) patrzeć na wszystko z humorystycznego punktu widzenia, 3) zajmować się i kochać życie, 4) nigdy niczym się nie martwić.

Pierwszą radę dałoby się wypełnić jeszcze najtaniej, wielkie trudności jednak przedstawia dla dzisiejszego człowieka i w dzisiejszych stosunkach wypełnienie trzech następnych reguł.

± Lot nad oceanem Atlantyckim. W dniu 30 marca wzbil się w powietrze z Lizbony (stolica Portugalji) aeroplan, z zamiarem przelecenia nad południowym oceanem Atlantyckim i dotarcia do Rio de Janeiro (Żaneiro) w Ameryce, t. j. 8 tysięcy kilometrów. Pierwszego dnia aeroplan, przeleciawszy tysiąc kilometrów, wylądował szczęśliwie na jednej z wysp Kanaryjskich.

Przebywszy tam kilka dni, z powodu niepewnego stanu atmosfery, lotnicy portugalscy wzbili się powtórnie w powietrze dnia 5 kwietnia i przybyli tego samego dnia do wysp św. Wincentego, w grupie wysp Zielonego Przylądka, po przeleceniu 2,100 kilometrów.

Tam jednak znów musieli odpoczywać 12 dni, oczekując na pomyślny stan powietrza. Dnia 17 kwietnia puścili się wreszcie w dalszą podróż, ale niebawem opuścić się musieli w jednej z najbardziej wysuniętych na południe wysp Kanaryjskich i dopiero dnia następnego wznowili trzeci etap swej podróży, skutkiem jednak wiatru musieli się opuścić na jedną z wysp po przeleceniu 2,500 kilometrów.

Tu spotkało lotników nieszczęście, opuszczając się bowiem, aeroplan ich uległ tak znacznym uszkodzeniom, wskutek burzliwego stanu morza, że jest już zupełnie niezdatny do dalszego użycia.

Wobec tego lotnicy przesłali depeszę iskrową do Lizbony z prośbą o nadesłanie im nowego aeroplanu i oczekują tymczasem na samotnej wyspce odpowiedzi.

Dzielnicy lotnicy portugalscy mogą się poszczycić lotem już dokonanym, przelecieli bowiem nad oceanem 5,600 kilometrów i tylko jeszcze 2,700 kilometrów dzieli ich od portu Rio de Janeiro.

Smiejszą jeszcze podróż przedsięwziął lotnik angielski Smith. Po odbytej niedawno wraz ze swym bratem podróży napowietrznej z Anglii do Australji, Smith wybiera się w podróż samolotem naokoło świata. Całą podróż zamierza on odbyć w trzy miesiące, z których tylko 240 godzin ma być przeznaczonych na odpoczynek w drodze.

± Ceny w Anglii są wysokie. Przełożywszy na marki polskie, ubranie kosztuje około 150 tys., obuwie — 50 tys. Papierosy 70 do 100 mk. sztuka. Chleb biały około 600 mk. killo, przejazd koleją pod kanałem 500 mk. Tramwaj 300 — 400 mk. List zagraniczny około 300 mk., polecony expresse 1000 m.

Składajcie ofiary na pomnik

WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE

w Warszawie.

≡ NIEZBĘDNA KSIĄŻKA ≡ DLA WSZYSTKICH!

Przewodnik w życiu

DLA
DOROSŁEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ
I OSÓB STARSZYCH.

Spis rozdziałów.

I. Stan życia. II. Obowiązki. III. Zawody.

Książeczka ta nadaje się wszystkim: na podarunki ślubne, przy wyborze zawodu, dla W-nych Ks. Ks. Proboszczów na podarunki kolendowe i t. d.

Powinna znajdować się w każdym domu katolickim!

Zawiera pożyteczne i konieczne uwagi, według których postępując, zyskujemy szczęście, dobrobyt, powodzenie i czystość sumienia.

ŻĄDAJCIE W KAŻDEJ KSIĘGARNI.

SKŁAD GŁÓWNY:

Płock, „sięgarnia Ziemi Mazowieckiej” ulica Kolegjalna № 8, gmach „Hotelu Polskiego”.

Conto czekowe w P.K.O. 60990. — Poczta wysyłka tylko za gotówkę.

Cena za egzemplarz 120 mk.

Kupującym większą ilość egzemplarzy stosowny rabat.

Zarząd Płockiego Tow. Wzajemnego Kredytu

zawiadamia

iż wobec niedojścia do skutku w dniu 8 lipca r. b. Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z powodu nieprzybycia wymaganej przez Statut ilości członków, Rada Tow. stosując się do §§ 31, 32 i 33 Statutu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie w drugim terminie

z tym samym porządkiem obrad wysnaczyła na dzień 24-ty lipca r. b. w lokalu własnym Towarzystwa przy ulicy Mostowej № 1, o godz. 5 po południu.

Postanowienia zapadłe na tym Zebraniu, bez względu na ilość przybyłych członków, będą prawomocne i będą obowiązywać wszystkich członków Towarzystwa.

PRZY SUCHOTACH I INNYCH

chorobach płucnych
zalecają powagi lekarskie
„BALSAM THIOCOLAN AGE”
sprzedają apteki i składy.
Przyjmuje się za poradą lekarza.



Prenumerujcie

„Kurjer Płocki”

i ogłaszajcie się w nim.

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” odnoszą prawie zawsze dobry skutek, o ile są powtarzane często. Gdy masz coś kupić lub sprzedać, gdy poszukujesz majątku lub dzierżawy, posady czy też pracownika, ogłosz się zaraz! Nie zwlekaj!

Etola czarna, fokowa zgubiona została w drodze z Bielska do Płocka. Znalazca proszony jest o złożenie tego przedmiotu w Administracji „Kurjera” za wynagrodzeniem.

Zgubiono złoty zegarek damski. Proszę bardzo uczciwego znalazcę, o zwrócenie zguby za wynagrodzeniem Gutermań, Szeroka Nr. 5.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 800. — Za wysyłkę na prowincję dopłaca się 20%. — Za odnośnienie do domu miesięcznie 100 mk. — Zagranicą miesięcznie 1800 marek.

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 35 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

„KURJER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegjalna № 8.

Adres dla depeszy Płock — „Kurjer”, № Telefonu 125.

CENA OGŁOSZEN:

Za wiersz nonparelu jednołamowy na I, II, III str. mk. 300.

Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 200.

Zwyczajne ogl. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 100.

Ogłoszenia drobne po mk. 40 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie marek 500

Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redaktor i Wydawca: L. Bouneki.

Śdrito w Drukarni „Kurjera Płockiego” i „Mazura”.